



Święty Mikołaj z Miry, biskup, ok. 270, zm. 345-352.

Przez wiele lat św. Mikołaj należał do najbardziej znanych i czczonych w Kościele świętych. Dopiero w wiekach średnich palmę pierwszeństwa w popularności odebrał mu św. Antoni z Padwy (zm. 1231). Greckie imię Mikołaj znaczy etymologicznie tyle, co “zwycięski lud”. Ma ono wiele odmian: Nikolas, Nikłaś, Klaus, Mikulasz, Miklos, Nichol itd. To również świadczy o popularności Świętego. I trzeba przyznać że wśród: 16 świętych, 6 błogosławionych i 1 błogosławionej, którym on właśnie dał początek, nie ma głośniejszego i opromienionego większą chwałą nad biskupa Miry.

Urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także uczuleniem na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców majątkiem

swoim znacznym chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożalego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w swoim eposie. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie. Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków w czasie gwałtownej burzy od niechybnego utonięcia. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła także jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że św. Mikołaj wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie, który napisał o św. Mikołaju, podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarza Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV) Święty był uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. św. Mikołaj uczestniczył także w pierwszym soborze powszechnym, w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza.

Po długich latach błogosławionych rządów Święty odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia w latach 345-352. Ciało Świętego zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja tegoż roku zostało przewiezione do miasta włoskiego Bari. Dnia 29 września 1089 r. uroczyste poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II. Tu właśnie przy grobie św. Mikołaja odbył się w roku 1098 synod, który miał za cel połączenie Kościołów Prawosławnego z Rzymskim. Przewodniczył na tym synodzie papież bł. Urban II. Wśród zgromadzonych 184 biskupów był także prymas Anglii, arcybiskup św. Anzelm z Canterbury, który w tym czasie był na wygnaniu. W Bari przy bazylice św. Mikołaja istnieje dokument z wieku XII, opisujący dokładnie dzieje sprowadzenia relikwii Świętego. W Mirze byli już wówczas Turcy. Kupcom włoskim udało się wydobyć od nich zezwolenie na zabranie relikwii św. Mikołaja. Podane są nawet imiona dwóch kapłanów, którzy w tej uroczystości uczestniczyli: Lupus i Grinoaldus. Bari uprzedziło w tym Wenecję, która również myślała, by relikwie św. Mikołaja przewieźć do siebie. W Mirze do dnia obecnego zachowały się ruiny kościoła św. Mikołaja. Archeolodzy za zezwoleniem miejscowych władz tureckich odkryli ślady bazyliki pierwotnej. Św. Mikołaj jest głównym patronem Bari, chociaż przedtem był nim św. Sabin.

Obecna bazylika Św. Mikołaja pochodzi z wieku XII. W roku 1197 odbyła się jej konsekracja, w której uczestniczył kanclerz cesarza Henryka VI i bardzo wielu biskupów. Krypta wszakże tejże bazyliki pochodzi z roku 1089. Jest ona trzynawowa i kryje w sobie grób Świętego z jego obrazem, który jest uważany za łaskami słynący. Palą się przed nim wieczne lampy, podobnie jak na grobie Świętego. Obraz jest bardzo dawny, wykonany na srebrnej blasze, przedstawia św. Mikołaja w stroju biskupa. W kościele górnym obok ołtarza głównego jest ołtarz św.

Mikołaja, kuty w srebrze a nad nim jest także obraz Świętego. Bazylika posiada również skarbiec. Wśród darów można oglądać: artystyczny relikwiarz z wieku XII i diadem mużulmański z wieku XIII. Osobliwością bazyliki jest "święta kolumna", przy której miał według miejscowej tradycji być biczowany Pan Jezus. Kultu wszakże specjalnego słup ten nie odbiera. Podanie głosi, że kiedyś miał z kości Świętego wydobywać się pachnący płyn, zwany "manną". Wspomina o nim św. Jan Chryzostom (zm. 407), św. Metodiusz, również jak jego poprzednik patriarcha Konstantynopola (zm. 847), i inni. Miał on posiadać własności lecznicze. Ekspertyza naukowa, jaką przeprowadzono w ostatnich latach, wykazała, że Święty był wzrostu niskiego (167 cm), ale za to miał silną konstrukcję. Przy śmierci miał 72-80 lat. Badania przeprowadzono w 1957 roku. Wzięli w nich udział delegat papieski, kardynał Adeodato Jan Piazza i kardynał Grzegorz Piotr XV Agagian, 6 metropolitów i 19 biskupów. Bazylikę mają pod opieką dominikanie. Dwa razy w roku Bari urządza uroczystość ku czci św. Mikołaja: 9 maja i 6 grudnia. Pierwsza jest na pamiątkę sprowadzenia do Miry jego relikwii, druga - w dzień jego zgonu. Uroczystość majowa ma szczególnie uroczysty charakter. Odtwarza się bowiem w niej pamiątkę sprowadzenia relikwii. Całe miasto jest przystrojone galowo. Największy i najpiękniej ubrany statek wiezie złoconą, dwumetrową figurę Świętego w asyście mnóstwa przystrojonych barwnie statków, stateczków i łodzi. Gdy statek przywiezie figurę św. Mikołaja na brzeg, obwozi się ją po mieście na specjalnie przygotowanym powozie.

Miasto Bari liczy dzisiaj ok. 400000 mieszkańców i jest największym z miast nad Adriatykiem. Biskupstwo zostało tu założone w początkach chrześcijaństwa, podniesione do godności metropolii we wieku X. Tu właśnie spędziła ostatnie lata życia królowa Bona, żona króla polskiego Zygmunta II Augusta, pochodząca z książąt Bari, Sforzów.

Najstarsze ślady kultu św. Mikołaja napotykamy we wieku VI, kiedy to cesarz Justynian wystawił Świętemu w Konstantynopolu jedną z najwspanialszych bazylik. Cesarz Bazyli Macedończyk (w. VII) w samym pałacu cesarskim wystawił kaplicę ku czci Świętego. Do Miry udawały się liczne pielgrzymki. W Rzymie św. Mikołaj miał dwie świątynie, wystawione już we wieku IX. Papież św. Mikołaj I Wielki (858-867) ufundował ku czci swojego patrona na Lateranie osobną kaplicę. Z czasem liczba kościołów św. Mikołaja w Rzymie doszła do kilkunastu! W całym chrześcijańskim świecie św. Mikołaj miał tak wiele świątyń, że pewien pisarz średniowieczny pisze: "Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich kościołów, wzniesionych ku jego czci". Oczywiście, przesada to poetycka, ale jest w niej jądro prawdy. O popularności św. Mikołaja jeszcze dzisiaj świadczy piękny zwyczaj przebierania ludzi za św. Mikołaja i rozdawanie dzieciom prezentów. Odbywa się to w różnych formach: "Św. Mikołaj" przychodzi w przebraniu biskupa czy też Dziadka Mroza do domów, przyjeżdża na saniach, czy nawet jak w USA samolotem, lub helikopterem. W sklepach przez cały już adwent "Mikołaje" wręczają podarki dzieciom, kupione przez rodziców. Wydano podobiznę Świętego na znaczkach pocztowych we wielu krajach. Postać św. Mikołaja uwieczniło wielu malarzy i rzeźbiarzy. Wśród nich wypada wymienić: Agnolo Gaddi, Arnolda Drejrysa, Jana da Crema, G.

B. Tiepolo, Tycjana itd. Najstarszy wizerunek św. Mikołaja można oglądać w jednym z kościołów Beyrutu. Ten arabski fresk pochodzi z wieku VI.

W Polsce kult św. Mikołaja był kiedyś bardzo popularny. Jeszcze dzisiaj pod jego wezwaniem jest aż 327 kościołów w naszej Ojczyźnie. Po św. Janie Chrzcicielu a przed św. Piotrem i Pawłem idzie św. Mikołaj. W Poznańskim co siódmy kościół był wystawiony ku czci św. Mikołaja. Do najokazalszych należą kościoły: w Gdańsku i w Elblągu. Ołtarzy posiada Święty znacznie więcej, a figur i obrazów dobrze ponad tysiąc. Miał również św. Mikołaj z Miry swoje sanktuaria w Polsce. Do głośniejszych należało w Pierściu na Śląsku Cieszyńskim (do wieku XIX) i na Pomorzu w okolicy Koszalina (do wieku XVI). Święty odbierał kult jako patron: panien, marynarzy, rybaków, dzieci, więźniów i piekarzy. Zaliczany był do 14 Orędowników. Zanim jego miejsce zajął św. Antoni Padewski, św. Mikołaj był wzywany we wszystkich naglących potrzebach. Istniały także bractwa ku czci św. Mikołaja, jak np. w Benicach, Maniewie czy Żydowie.

O popularności św. Mikołaja w Polsce świadczy również i to, że jego imię było często nadawane. Wśród znakomitych Polaków dawnych czasów można wymienić ich krocie, a wśród nich: Mikołaj Kopernik (zm. 1543), Mikołaj Trąba (zm. 1422), pierwszy oficjalny prymas polski, Mikołaj Rey (zm. 1569), ojciec literatury polskiej, Mikołaj z Chrzanowa i Mikołaj z Krakowa (oba z wieku XVI), kompozytorzy, Mikołaj z Kurowa, arcybiskup gnieźnieński, w latach 1409-1411 wikariusz generalny Królestwa w zastępstwie króla Władysława Jagiełły, Mikołaj Sęp Szarzyński (zm. 1581), poeta, czy Mikołaj Radziwiłł (zm. 1616), wojewoda trocki i wileński, pamiętnikarz. Także w pięknej literaturze polskiej dość często spotykamy się z tym imieniem. Topografia polska zna 62 miejscowości, które od imienia Mikołaja mogły zapożyczyć swoje nazwy. Wśród nich są miasta: Mikołajki i Mikołów.

Jak w całym świecie, tak i w Polsce rozpowszechnił się zwyczaj obdarzania dzieci podarkami albo w samo święto (6 XII), albo na "Gwiazdkę" (25 XII). Kolberg wspomina, że św. Mikołaj był czczony również w Polsce jako opiekun pasterzy, chroniący trzody przed drapieżnym zwierzęciem. Dlatego we wigilię święta (5 XII) pasterze pościli a w samo święto (6 XII) zamawiali nabożeństwa o opiekę nad zwierzętami domowymi. Aluzją wyraźną do tego zwyczaju są słowa Rozprawy między wójtem a plebanem Ambrozego Rożka, wydanej drukiem w 1543 roku:

Alboć wezmą, alboć daj - Tak kazał św. Mikołaj.

Bo jeśli mu barana dasz, Pewny pokój od wilka masz.

Z dniem św. Mikołaja lud polski łączył także przysłowia:

“Na Mikołaja porzuć wóz a zaprzęż sanie”,

“Gdy śnieg pada, mówią, że św. Mikołaj brodą trzęsie”.